

Druskienickich źródeł

Rok 1846.

ZESZYT SZÓSTY.

GRODNO.



Druskienickich źródeł

PISMO ZBIOROWE

dla zdrowych i chorych,

w czasie czteromiesięcznego u wód mineralnych pobytu.

Wydawca

K. WOLFGANG.

Cały ród ludzki prosił o jedno u Boga, o światło.

ROK 1846.

Zeszyt Szósty.

GRODNO.

w Drukarni Rządowej.

Nakład Wydawcy.

Pozwolono drukować pod warunkiem, aby po wydrukowaniu złożone były w Komitecie Cenzury, exemplarze prawem przepisane.

Wilno, dnia 7 Sierpnia, 1846 roku.

Pełniący obowiązek Cenzora, *J. Fok.*

POSELSTWO
LWA SAPIEHY

W ROKU 1600 DO MOSKWY, PODŁUG DYARYUSZA ELIASZA PIELGRZYMOWSKIEGO SEKRETARZA POSELSTWA.

(Artykuł nadesłany przez W. Władysława Trębickiego.)

Chociaż dyaryusze poselstw powszechnie przez samych posłow, sekretarzy lub naocznych świadkow, dla wiadomości króla i stanow pisane, do najważniejszych źródeł historycznych należą, gdy jednak cel poselstwa lub zawarte układy niezupełnie odpowiadały życzeniom i woli narodu, co się najczęściej trafiało — dyaryusze tych poselstw nietylko że nie były drukowane, lecz owszem starannie w archiwach je ukrywano. Ztąd pochodzi że niewiele ich dotąd jest znanych, niektóre nawet zaginęły lub dotąd w zapomnieniu leżą. Sądzę więc że nie bez korzyści będzie podać tu chociaż krótki opis poselstwa Lwa Sapiehy do Moskwy w roku 1600 i następnym, podług własnoręcznego

dyaryusza Sekretarza poselstwa Eljasza Pielgrzymowskiego, zwłaszcza że ten rękopis autor najobszerniejszej i najdokładniejszej *Historji Literatury* (*T. I. str. 64.*) za zupełnie zatracony ogłosił, a o samem poselstwie historycy nasi albo żadnych albo zbyt niedostateczne czynią podania. Kognowicki w życiu Lwa Sapiehy (*wydanie Mostowskiego 1805 str. 200 — 205.*) to poselstwo opisał; wszakże porównywając jego opis, pewny jestem że dyaryusza Pielgrzymowskiego nie znał, chociaż się ten w bibliotece Załuskich, jak świadczy Janozki, (*Excerpta literaria str. 104, i Specimen catalogi codicum MS. Bibliot. Zaluscianae*) znajdował.

Znajomość rękopisu o którym mowa, winienem uprzejmości P. Wandalina Pusłowskiego, którego biblioteka w Mereczowszczyźnie (*), w źródła historyczne zamożna, dla uczonych i znawcow jest zawsze otwarta. Dyaryusz ten acz niecały, nabyty przez niego został na publicznej licytacji ksiąg jednego z uczonych w Warszawie, ukrywał się pod okładką w zbiorze panegirykow i pisemek małoważnych in folio. Poczyna się od karty na której dalsze wyszczególnienie przeznaczonej dla posłow żywności na

(*) Mereczowszczyzna w gubernji Grodzieńskiej, powiecie Słonimskim, miejsce sławne urodzeniem Tadeusza Kościuszki, jak się przekonałem z metryki kościoła parafijalnego w miasteczku Kosowie zachowanej.

drogę ze Smoleńska do Moskwy, a kończy się na czwartej sessji, gdzie czytana była replika na odrzucone przez Bojarow warunki wiecznego pokoju i zgody: niema więc w tym dyaryuszu początku, który obejmował zapewne cel i powody poselstwa, instrukcję, przybycie posłow do Smoleńska, a jak się z pozostałości okazuje, ich tam pobyt i nieporozumienia z Wojewodą Smoleńskim; z końca zaś nierównie ważniejszej części brakuje, obejmującej zatwierdzenie na lat 20 pokoju, zniweczenie tajemnie przez Cara z Michałem Wojewodą Wołoskim na szkodę Polski zawartych układow; opisującej pobyt kilkunastomiesięczny posłow w Moskwie, ich wyjazd i powrót do kraju. Stosując się zaś do ram pisma w którem ten obraz drukować postanowiłem, pominąwszy wszelkie uwagi i wywody historyczne, opis mój z życia Sapiehy przez Kognowickiego, uzupełnię, o Pielgrzymowskim nadmienię i jego własnemi wyrazami, o ile to być może, to poselstwo opowiem.

Eljasz Pielgrzymowski podług Niesieckiego (*Korona III. str. 586.*) herbu Pielesz, jak się sam tytułuje, był Pisarzem W. X. Lit., Leśniczym Jurburskim; w r. 1588 wysłany od stanow litewskich do Krakowa, ażeby nowoobranemu królowi Zygmuntowi III hołd złożył; r. 1590 pełnił obowiązek Komisarza do lustracji dobr królewskich stołowych w Inflantach;

w r. 1598 należał do komisji rozgraniczenia Kurlandji z powiatem Brasławskim; w r. 1600 odbył poselstwo z Lwem Sapiehą i Stanisławem Warszyckim do Moskwy, i to w swym dyaryuszu opisał. Żona Pielgrzymowskiego Teodora Lacka tak nadzwyczajnej była siły, iż podług wyrażenia Siarczyńskiego (*Obraz wieku Zygmunta III. T. II. str. 81.*), żaden mężczyzna kroku jej dotrzymać nie zdołał. Umarł przed r. 1611. Dzieło jego pod tytułem: *De heroibus in Dei Ecclesia liber unus ad Serenissimum et Invictissimum D. D. Stephanum I. Dei gratia Regem Pol. etc. Craconiae in officina Jacobi Siebencycher 1585 in 4-to*, przywodzi Juszyński (*w Dykcijonarzu poetow T. II. str. 59.*); wszakże nienajpochlebniejsze o niem dał zdanie. Piękny druk, papier, ryciny, acz na drewnie ale do tego tylko dzieła umyślnie robione, stanowią podobno całą jego wartość. Prócz wiersza którym mówi Ewa do całego rodzaju ludzkiego, i kilku wierszy pod Jozafatem, reszta proza. Zaczynają się te bohatyry w kościele Bożym od Adama i Ewy, a kończą na Artaxerxesie Longimanie. Poczet drugi bohatyrow pod tytułem: *Reges gentium ad Ecclesiam veram aggregati*, zaczyna Sardanapal, Nabuchodonozor, Merodach nazwiskiem głupi i t. d. Dzieło to rzadkie, jedyne które widziałem, posiadam. I cel tego pisma i osnowa niezrozumiane.

Kognowicki w życiu Lwa Sapiehy (*T. I. str. 200.*) powiada: Było króla (Zygmunta III) i narodu niepłonne mniemanie, że traktat na lat 10 pokoju przez Lwa Sapiehę zawarty, a równo z życiem Fiedora Cara ustały, mógł być nie przez kogo innego, tylko przez tegoż męża tak biegłego w negocijacjach, na dalszy czas potwierdzony. Jakoż wielki ów polityk Warszewicki, imieniem całej powszechności nietylko przypisuje mu uspokojenie buntow w Rydze i kłótni w księztwie Inflantskiem, lecz nadto takie o nim czyni rokowanie: „Jednego, prawi, ciebie widzę, któremu znowu do Moskwy zlecone być musi poselstwo.“ Zgodnie tedy z żądaniem narodu, wyznaczył król na to poselstwo Lwa Sapiehę Kanclerza W. W. X. Lit., przydawszy mu dwóch kollegow.

R. 1600 dnia 27 września Lew Sapieha Kanclerz Wielki Litewski wespół z Stanisławem Warszyckim Kasztelanem Warszawskim i Eljaszem Pielgrzymowskim Pisarzem W. X. Lit., współposłami, tudzież z zacną Panow wielu gromadą, na czele których liczono Księcia Jarosława Druckiego Sokolińskiego, Starostę Uświatskiego, Andrzeja Woropaja Sędziego ziemskiego Orszańskiego, Jana Sapiehę Wojewodzica Witebskiego, Michała Frąckiewicza, Jana Paszka, Piotra Dunina, Jana Boruckiego, oraz z gromadnym dworem któremu marszałkował Borzymiński, i pocztow orszakiem ruszył się z

Orszy. Na granicy moskiewskiej Nielub i Kozaryn Przystawowie z kilkudziesiąt ludzi konwojem spotkali posłow naszych, i o półmili pod Smoleńskiem z trzema tysięcy (assystencji) Wojewoda Smoleński wyjechał także przeciwko nim, spotykając z honorami zwykłemi, i niedługo targując się o zdjęcie czapki z Kanclerzem W., Wojewoda okazał pierwszy tę grzeczność przy powitaniu polskich posłow zwyczajną. Przybyły do Smoleńska od Cara przysłany trzeci Przystaw Posmyk Grygorowicz Ogarow, stacje dla posłow rozrządził i koszt na całą podróż dostarczał. (Dalsza rzecz podług dyaryusza Pielgrzymowskiego)

Podług spisu żywności posłom na drogę ze Smoleńska do Moskwy przeznaczonej okazuje się, że oprócz dostojnych osób znajdowa- się w tem poselstwie sług 100, sług innych 300, człowieka pospolitego 700 — dla których prócz mięsa, ryb, oleju konopnego, owsa ćwierci 130, (ćwierć trochę nie trzy korce krakowskie— *Rękopis*), siana 130 kolas, słomy 75 wozow, miodu, wódki, piwa, kwasu Romaniej, dano nadto korzeni, ze Smoleńska w drogę do Moskwy na wszystkich spólnie: szafranu grzywienek 2, imbieru grzyw. 3, goździkow grzyw. 2, pieprzu grzyw. 4 — Drew wozow 44. — Dla ciekawości kładziemy tu następujący wyjątek: — „Starszemu Posłowi JMP. Canclerzowi (Sapiezie) Piwnicu: Romaniej kruczka 1, gorzałki kr.

1, reńskiego wina kr. 1, miodu wiszniowego kr. 1, malinowego kr. 1, obornego wiadro 1, potocznego w. 1, białego w. 1, kwasu miodowego w. 1, piwa podzielnego w. 1, piwa prostego w. 1. — Tak zaopatrzone poselstwo d. 5 oktobra puściło się w dalszą drogę we czwartek s Pniewa do Dorohobuza na noc mil 10 równą drogą, mieyscami niedobrą i częstemi mostami (poprzecinaną), a w półtory mili od Pniewa był przewoz przez rzekę Dniepr, który przyszedł z lewego boku na uiściu gdzie rzeka druga z lewego boku weń wpada, który w tem mieyscu na górze że nie był bardzo szeroki i niegłęboki, konie wpław wszystkie wozowe i iezdnych po większey części, a wozy i konie drugie iezne na kilku promach przeprawiono. Godzin więcey trzech zabawić musieli, i iuż przed zachodem słońca do stanowiska przyiechali.“ —

Z dalszej podróży to tylko nadmienimy, co godniejszego uwagi. — Dnia 7 8-bra z Dorohobuza do Kolpity na noc mil 8: dnia następnego w wieczor do Wiazmy. Tu Przystawowie przyszli do Posłow ofiaruiąc im postąpić ku ich wygodzie nad przeznaczenie nawet czego tylko zapotrzebuią, prosząc oraz żeby przed Hospodarem ich nie oskarżali. Na Woiewodę Smoleńskiego mówili, że „wam z razu stacyi dać nie chciał — *Kruczynił się Wieliki Hospodar i teper na nieho Hospodarskaia opała.* Dawaliśmy wam iałowic 13, teraz damy 14 albo

15, i baranow 27, teraz będzie 30; gęsi nie było w reiestrze, teraz będą; owsa było ćwierci 130, teraz będzie więcey; podwod było 70, teraz będzie 90 albo i 100: iedno, mówili, rozkazuy, będzie wszystkiego dostatek i nad potrzebę—" i za przeszłe dni stacyą zatrzymaną oddać obiecali. Dnia 9 w Wiaźmie,— 10 w Zazierzu, 12 w Możaysku. Pod Możayskiem w stronie po lewey ręce o półmili z drogi ukazywali Przystawowie monaster murowany na rzece Wakołoczy; przyieżdżaiąc zaś ku Możaysku po prawey ręce w stronie więcey niż milę z drogi, dwor własny oyczysty Hospodara swego teraznieyszego naonczas ieszcze gdy prawicielem u nich był, naksztalt zameczku cudną robotą zbudowany, przezwiskiem Baranowo Horodyszcze.—14 w Kubińsku, 15 w Mamonowie; na 4 mile przed Mamonowem na gościncu inny dwor ciż Przystawowie ukazywali IchMościom także własny oyczysty Hospodara swego teraznieyszego, naksztalt zameczku z ostrogiem około basztami ozdobnie kształtem moskiewskim, też przedtem gdy prawicielem u nich był, zbudowany, nazwany Wiazioma; przed którym dworem cerkiew murowaną cudną proporcyą z kilką wierzchow albo bań żelaznemi blachami przykrytą, z krzyżami na nich złocistemi, do którey za pozwoleniem przystawow IchMość wstępowali z kilkunastą osob i obiedni słuchali; która cerkiew wewnątrz dość cud-

nie i kosztownie ozdobiona, a skoro po obiedni, zarazem IchMość iechali do stanowiska w Mamonowie. 16 udano się w drogę do Moskwy: pod samą stolicą przed mostem na łodziach dla poselstwa nowo zbudowanym, ziechali się z wysłanemi na ich spotkanie od Cara Kniaziem Andreiem Wasilewiczem Jeleckim i Diakiem Postnikiem Dmitrowiczem i ich assystencyą do 2000 koni. Po wzaiemnych powitaniach, prowadzono poselstwo przez liczne Moskwy ulice do poselskiego dworu. W dniu następnym zaczęły się nieporozumienia i zatargi; nayprzod nie dozwolono nikomu z dworu poselskiego wychodzić: następnie z dnia na dzień zwłoczono posluchanie u tronu, daiąc za powod, że ich Hospodar *zachorzał na palec wielki nożny*. Zażądano wreszcie ażeby przy złożeniu podarunkow Hospodarowi, nie zapomniano też o iego synu. Na to zgodzili się Posłowie i spis podarunkow podali. Lecz skoro Przystawowie postrzegli że w nim tytuł Cara opuszczono, odeszli obrażeni, i s tych powodow dni kilka dla równego uporu bezużytecznie zeszło.

Dnia 16 9-bra obok dworu poselskiego kilka domow spłonęło. Uskarżali się Posłowie Przystawom Kniaziowi Jeleckiemu i Diakowi Dmitrowu że ich tak ciasno trzymaią, iako słomy wszędzie pełno i iakoby naumyślnie na spalenie wszystkie kąty nawet i same gmachy

IchMościow słomą obłeczono: uchoway Boże przygody, nietylko rzeczy ratować ale i samym trudno byłoby uiść z życiem; a gdzieby długo ieszcze nas, dodał Sapieha, niepotrzebnie trzymać chcieli w takiey ciasności, musielibyśmy inaczey radzić i przemyślać o sobie. Tym wyrazem *przemyślać*, obrazili się Przystawowie mówiąc, że *to słowo wysokie i ku dobremu dziełu nie należy*: odeszli i w sobotę i w niedzielę u Posłow nie byli. Gdy zaś dnia 20 do dworu poselskiego przyszli, nieporozumienia się wzmogły tak że Posłowie wzaiemnie przez cztery dni z niemi widzieć się nie chcieli, aż wreszcie za pośrednictwem Kanclerza Szczołkatowa przestrzeńsze otrzymali mieszkanie, a dzień 26 naznaczono na posłuchanie u tronu.

26 9-bra w niedzielę rano po odprawionem nabożeństwie, za oznaymieniem i prowadzeniem Przystawow, iechali IchMość do zamku pierwszy raz, a przed IchMośćmi Dworzanie Króla JMci y słudzy na koniach, a pacholikowie pieszo naprzód szli (*). Po IchM. za się komornicy iechali dwiema rzędami, a między niemi we środku podarki niesiono, a strzelcow moskiewskich postawiono dwiema rzędami gęsto ieden wedle drugiego z rusznicami, po-

---

(*) Podług Kognowickiego posłowie iechali na koniach, a przed nimi ich pachołcy po sześciu w rzędzie szli, przed którymi Adam Łukaszewicz przodkował konno.

cząwszy od poselskiego dworu aż do samego wschodu przed pałacem Hospodarskim: mogło ich być przez półtrzecia tysiąca człowieka. Zsiedli IchM. z koni gdzie sam Kniaź Wielki zsiada, prawie u wschodu samego wedle cerkwi Błahowieszczenia albo Zwiastowania Panny Maryi, która iest też wedle ganku pałacu Hospodarskiego kosztowniey nad insze cerkwie zbudowana z baniami złocistemi; i prowadzili IchMościow Przystawowie gankiem albo przytworem podle cerkwi aż do pałacu gdzie sam Kniaź W. z Boiarami swemi Dumnemi był u dołu. Na wschodzie i na ganku aż do samego pałacu Moskwy synow boiarskich i cudzoziemcow z obu stron stało niemało (*). Wszedłszy na ganek, Przystawowie domagali się aby PP. Dworzanie poselstwa niewprzód iako u nas zwyczay, ale za IchM. szli: a przyszedłszy do sieni przed sam pałac, Moskwa zastanowiwszy się, nie puściła sług wprzód we drzwi, aż za IchM. iść kazali. Przed sienią pałacu onego spotykali poselstwo Kniaź Wasil Michayłowicz Łobanow Rostowski i Nielub Siemienowicz, a w sieniach Kniaź Wasili Dmitrowicz Chilkow Okolniczy i Diak-Rada Wasilewicz,

(*) Podług Kognowickiego po gankach którędy przechodzili posłowie, w szyku porządnym Rusini i Niemcy rozsławieni stali po obojej stronie, a w sieniach zosobna Niemcy na jednym a na drugim boku Rusini w złotogłowiach siedzieli ciągiem aż do drzwi samych.

którzy przyiąwszy IchM. od Kniazia W., szli przed niemi. Gdy iuż weszli do pałacu onego gdzie sam Kniaź W. siedział na maiestacie w koronie, maiąc berło i iabłko w ręku, y wedle niego po prawey ręce w drugim maiestaciku syn iego siedział, a w około Boiarow dumnych y dworzan w złotogłowach siedziało niemało (*). Przed samym Kniaziem W. y synem iego stało giermkow czterech, z iedne stronę dwa, a z drugą drugie dwa ubranych w koszulki białe gronostaiowe na wywrót urobione, w kołpaczkach y bótach białych, z siekierkami. Wasiley Jakowlewicz Szczołkatow Canclerz opowiedział Kniaziu W. że Posłowie Zygmunta III, Króla Polskiego po ukazu twemu do ręki twey przyszli; y gdy rzecz swoię skończył, Pan Kanclerz Sapieha przedmowę do niego uczynił temi słowy (w skróceniu): że „Nas Wielkich Posłow Król Polski Zygmunt III przysyła Tobie Bożciu Miłościu (mocoiu) Wielikomu Hospodaru y W. Kniaziu Borysu

(*) Podług opisu Kognowickiego izba Hospodarska czyli sala bardzo obszerna nie miała żadnego obicia, po prostu tylko malowana. Poduszki i podłoga przed Carem kobiercami kozulbackiemi były pokryte. Tron na którym Car siedział, miał kilka stopni aksamitem czerwonym obitych; szata carska złotogłowa, koroną na głowie, berło w ręku, buty aksamitu czerwonego. Podle Cara siedział syn jego po prawej ręce, na przytronku po lewej stronie jabłko złote na wysokiej kracie leżało, Senatorowie z obu stron opodal siedzieli.

Fiedorowiczu wsieia Rusi etc. pokłonići się y zdrowie Twoje nam widzici y nawiedzici roskazał.“— Po tym list Króla do rąk Wasila Szczołkatowa iako Kanclerza oddał, który przed Kniaziem W. pomału czytał, a po przeczytaniu listu powstawszy Kniaź W. pytał się o zdrowie Króla JMci temi słowy: „Zygmont Korol zdorow li?“— IchM. powiedzieli że go w dobrem zdrowiu odiechali; zatem Wasiley Szczołkatow mówił: „Wieliki Hospodar Car y W. Kniaź Borys Fiedorowicz Wsieia Rusi Samoderżec, list Króla waszego przeczytał y dobrze wyrozumiał, a tak mówcie daley co wam w tym liście poruczono.— IchM. poczęli poselstwo odprawować. Nayprzod JMP. Canclerz mówił w tey treści: „Przysłał iesi do nas Posłannika swoieho dumnoho Dworanina y Jasielniczoho Namieśnika Możayskoho Michayła Ihnatowicza Tatyszczowa, a Diaka Iwana Maximowa oznaymuiuszczy że za Bożeiu woleiu W. Hospodar y W. Kniaź Fedor Iwanowicz ostatni potomok Wielikich Hospodarow y W. Kniaziow Moskowskich ziać twoy z sieho świeta zszoł. A ty W. Hospodar y W. Kniaź Borys Fiedorowicz wsieia Rusi uczynił się Hospodarem y W. Kniaziem Moskowskim, y prahniesz toho sztob było ku dobromu wsieho chrestyańs twa. Tohdy my wiedaiuszczy że Boh wsiemohuszczy... Hospodary y Kniazi sam stanowić, z rodu w rod perenosit y daiet komu

choczet, y iż też z woli swoie swiatoie Tobie Borysu Fiedorowiczu dał usiesty na tom Wielikom Hospodarstwie y państwie Moskowskim, my widzieczy twoy umysł i dobruiu (chuć), kotoruiuś nam czerez Posłannika swoieho opowiedił, my Tebe na tom W. Hospodarstwie pozdorowlaiem, życzeczy Tobie w łasce Bożoy, w dobroy przyiaźni z nami szczaśliwoho pożycia na mnoho let. — Nayias. y W. Hospodar Zygmunt trety etc. Tobie Bożeiu miłościu W. Hospodaru etc. Bor. Fiedorowiczu wsieia Rusi etc. wielił mowici: Czerez tohoż Posłannika... wskazał iesi do nas że Ty Bor. Fiedorowicz wsieia Rusi życzeczy wsiemu chrestiaństwu dobroho, prahniesz bydź z nami w zhodzie, w miłości y w dobroy przyiaźni, tohdy my upatruiuczy y dobre w sobie to uważywszy szto na zhodzie, miłosti y soiedyneniu nas Wielikich Hospodarow miodno narodom nad kotorymi z łaski Bożoie szczaśliwie panuiem... ale wsiemu chrestiaństwu należyć choczem, s Toboiu W. Hospodarem y W. Kniaziem Bor. Fiedorowiczem wsieia Rusi być w zhodzie, miłości y soedyneniu."

Potem Pan Pisarz (Eljasz Pielgrzymowski) mówił: „Nayias. y W. Hospodar Zygmunt III. Bożeiu miłościu Korol Polski, W. Kniaź Litowski y innych, Tobie W. Hospodaru y W. Kniaziu Borysu Fiedorowiczu wsieia Rusi roskazał mowici, iż o tom soedyneniu y wiecz-

noy pryiaźni wźo peredtym mieży Prodkami naszymi Korolami Polskimi y W. Kniaziami Moskowskimi zamowlać y dohowor czynić poczato. Tohdy my za radoiu y prozboiu Panow Rad naszych Korony Polskoie y W. K. Litow. szłem do Ciebie Posłow naszych Wielikich, Jasnie Wielmożnoho Pana Lwa Iwanowicza Sapiehu Kanclerza W. X. L. Starostu Słonimskoho, Pernawskoho y Mohilewskoho, Dzierżawcu Retowskoho y Błudnieńskoho, a Wielm. P. Słanisława Warszyckoho Kasztelana Warszawskoho, Starostu Kobryńskoho y Osieckoho, y mienie Heliasza Pielgrymowskoho Pisara W. K. L. Lesniczoho Jurborskoho, dawszy im moc zupełnoiu y nauku dostatecznuiu o tych reczach mowici, dohowor czynić y stanowić, szto-by ku wiecznomu pokoiu y dobroy statecznoy pryiaźni mieży nami a Toboiu y mieży państwy naszymi należało. A szto kolwiek oni s Toboiu namowiat y postanowiat y poprysiahnut, to My prysiahoiu naszoiu stwierdzić y derżać choczem y potomkowie naszy budué.

Po odprawieniu poselstwa, do ręki Kniazia W. y syna iego, IchM-om iść kazano; gdy iuż przywitali, wskazano ławkę i proszono siedzieć, a gdy siedli, Dworzanie Króla JMci i słudzy niektórzy Canclerzowi, witali Kniazia W. y syna iego. Po przywitaniu wszystkich pytał się Kniaź W. y syn iego o zdrowiu IchM. y iako się maią w ziemi iego: powie-

dzieli że z łaski Bożey dobrze zdrowi y maią się na wszystkim dobrze. Zatym podarki przyniesiono, które wszystkie Okolniczy y Namiestnik Suzdalski Michayło Hlebowicz Sołtykow przed Kniaziem W. y przed synem iego wedle reiestru im pierwey podanego na pamięć wyliczał, a po odebraniu podarkow Wasiley Szczołkatow mówił do IchM-ow: „Poselstwo wasze któreście sprawowali, dobrze Hospodar wyrozumiał, na które inszym czasem odwiet będziecie mieć czerez Boiar Dumnych“ — a potym znowu przychyliwszy się do ucha Kniazia W. mówił do IchM: „W. Hospodar, Car y W. Kniaź Borys Fiedorowicz wsieia Rusi Samoderżec y syn iego Carewicz Fiedor Borysowicz żałuieć was swoim obiedom.“ — Zatym IchM-om nazad iść kazano do poselskiego dworu o godzinie 22-iey, a po przyiechaniu IchM-ow w godzine Przystawowie przyszli do IchM-ow y mówili: „W. Hospodar nasz Car (tytuł iego wyliczywszy) y syn iego Carewicz obied swoy, iedzenie y picie wam przysłali y Stolnika swego Kniazia Borysa Michayłowicza Obolińskiego, także Kraycczego (nazwisko w rękopisie opuszczone), aby wam służyli — “ a potym nakrywszy stoł obrusem wązkim, niekładąc talerzow ani łyżek, noszono y stawiano na stoł iesietrzyny, biełużyny y szemżyny, łososie y ryby rozmaite; tego wszystkiego było mis y półmiskow więcey sta, wszyst-

ko na srebrze. Także i picie rozmaite, wina, małmazy, miodow różnych roztruchanow kilkadziesiąt, a osobno przywieziono miodu różnego na wozach barył 7, który bankiet wlokł się mało nie do dwu godzin, a po obiedzie albo raczej po wieczerzy Moskwa dobranoc oddawszy, odeszli.

Rejestr Podarkow.

Bożeiu miłosciu Wielikomu Hospodaru y Wielikomu Kniaziu Borysu Fiedorowiczu Wsieia Rusi, Synu JE. Mci Hospodarskiemu Hospodaru Kniaziu Fiedoru Borysowiczu Wsieia Rusi od Posłow JE. Kr. Mci Hospodara naszobo Miłościwoho podarki: Samomu Wielikomu Hospodaru y W. Kniaziu Borysu Fiedorowiczu wsieia Rusi

Pan Lew Iwanowicz Sapieha Canclerz W. K. Lit. czołom biet.

1. Alsban albo kanak zołoty z zawieszeniem z kamieńmi, dyamentami y z perłami.

2. Kubki serebrnyie wielikiie pozłocistyie czotyry.

3. Łancuch zołoty z szmalcem.

4. Koń hniedy ubrany po usarsku z czapragiem perłowym.

A Synu J. Mci Hospodarskomu Kniaziu Fiedoru Borysowiczu Wsieia Rusi czołom biet.

1. Korabl zołoty z kamieńmi dorohimi i s perłami.

2. Kubki serebrnyie pozłocistyie dwa.

3. Koń cisawy drygant stupak.

Pan Stanisław Warszycki Kasztelan Warszawski czołom biec.

1. Łancuch zołoty pancerowaty.

2. Kredens wielki rostruchan serebreny z nakryżkoiu pozłocisty.

3. Rostruchany dwa serebrnyie trocha mnieyszyie z nakryżkami też zołocistyie.

4. Koń Hiszpański wałach bniedy czornobrywy.

5. Woz Lektyka axamitom czerwonym zwierchu pokryty, a w sieredynie zołotohławom futrowany, serebrom oprawny, s końmi Dzianetami włoskimi sześciéma szerściu hliniastymi, z szorom axamitu czerlenoho serebrom oprawnym.

A synu JE. M. Hospodarskomu Hospodaru Kniaziu Fiedoru Borysowiczu wsieia Rusi czołom biec.

1. Rostruchan wieliki serebrny z nakryżkoiu uwieś pozłocisty i w niem piać sot zołotych czerwonych.

2. Kubok ptak Struś perłowoie macicy serebrem złocistym oprawny s kamieńmi.

3. Koń bniedy Dzianet włoski czarnobrywy.

4. Koń Turecki stupak siwy z dołhoiu kosoiu, z siedłom czerwonoho axamitu serebrnym złocistym, strymiena serebrnyie złocistyie;

rad uwieś serebrom złocistym i macicoiu perłowoiu na czerwonom axamicie posażony: uzda serebrnaia złocistaia y łancuch do niey serebrny z kołkami serebrnymi złocistymi.

Samomu Wielikomu Hospodaru W. Kniaziu Borysu Fiedorowiczu Wsieia Rusi Pan Heliasz Pielgrzymowski Pisarz W. K. L. czołom biec.

1. Kubek Crendens serebrny z nakryżkoiu złocisty.

2. Kubek Credens serebrny takież roboty z nakryżkoiu złocisty.

3. Kubek wysoki serebrny bieły w wierchu y na spodzie zołocisty, s takoiuż nakryżkoiu.

A Synu JE. M. Hospodarskomu Hospodaru Kniaziu Fiedoru Borysowiczowu wsieia Rusi, czołom biec.

1. Naliwka serebrnaia pozłocistaia z miednicoiu także pozłocistoiu.

2. Koń Turecki wałach strokaty zawodnik prudki.

Od Dworzan Króla JE. Mci.

Samomu W. Hospodaru y W. Kniaziu Borysu Fiedorowiczu wsieia Rusi, Pan Andrzej Woropaj Sudia ziemski Orszański czołom biec.

1. Kubek serebrny zołocisty y dwieście zołotych czerwonych.

2 Koń cisawy biełonohy Cekielskich koniey.

A Synu JE. Mci Hospodarskomu Kniaziu Hospodaru Fiedoru Borysowiczu wsieia Rusi, czołom biec

1. Koń Turski łysy biełonohy.

Samomu W. Hospodaru y W. Kniaziu Borysu Fiedorowiczu wsieia Rusi, Pan Jan Mikołaiewicz Sapieha Woiewodzic Witepski czołom bieć.

1 Kubki dwa wielikiie serebrnyie pozłocistyie.

2. Szabla serebrom zołocistym oprawnaia, czerwonem axamitem kryta.

A Synu JE. Mci Hospodarskomu Hospodaru Kniaziu Fiedoru Boryso... wsieia Rusi, czołom bieć.

1. Kubek biełу serebrom oprawny złocisty.

2 Kubek serebrny Kupido albo człowiek biełу z krylami y łukom.

3 Rusznic pistoletow dwa.

4 Szabla serebrom oprawna z perłowoiu macicoiu y z kamieniem dorohim.

Samomu W. Hospodaru y W Kniaziu Borysu Fiedorowiczu wsieia Rusi, Kniaź Jarosław Drucki Sokoliński Starosta Uswiatski czołom biet

1 Koń hniedy wałach Podunaiski z siedłom kozackim serebrom oprawnym, tafetom brunatnym krytym y z radom kozackim serebrom oprawnym złocistym

A synu JE. Mci Hospodarskomu Hospo-

daru Kniaziu Fiedoru Borysowiczu wsieia Rusi, czołom bieć.

1. Koń Turski drygant cisawy.

Samomu Wielikomu Hospodaru y W. Kn. Bor. Fiedorowiczu ws. Rusi, P. Mikołay Frąckiewicz czołom bieć.

1. Łancuch zołoty kolczasty.

2. Koń Turski hniedy drygant z siedłom usarskim axamitom krytym serebrom oprawnym zołocistym na czerwonom axamicie sażonym, i z ałzbantom wielikim także na czerwonom axamicie, y z rozkopom albo naczołkom serebrnym.

3. Bunczuk z hałkoiu serebrnoiu.

A Synu JE. Mci Hospodarskomu Hospodaru Kniaziu Fiedoru Borysowiczu wsieia Rusi, czołom bieć.

1. Kubok, rostruchanikow serebrnych zołocistych z nakryżkami dwa, odin bolszy, druhi mienszy.

2. Turski koń hniedy drygant.

Samomu Wiel. Hospodaru y W. Kniaziu Borysu Fiedorowiczu wsieia Rusi, Pan Piotr Dunin czołom bieć.

1. Koń cisawy Turski z siedłom usarskim połszkarłaciem krytym, strymiena sierebrom oprawnyie zołocistyie.

2. Rostruchan składany.

A samomu Synu JE. Mci Hkomu Hos-

podaru Kniaziu Fiedoru Borysowiczu wsieia Rusi czołom bieć.

1. Koń siwy Sekielski.

2. Szabla serebrom oprawnaia.

Samomu W. Hospodaru y W. Kniaziu Bor. Fiedorowiczu wsieia Rusi, P. Jan Borucki czołom bieć

1. Łancuch zołoty.

2. Rostruchan składany.

3. Koń wałach bniedy Ruski z siedłom pułszkarłatowym czerwonym y z radom serebrnym złocistym oprawnym, przy siedle pałasz serebrem oprawny.

A Synu JE. M. Hskomu Hospodaru Kniaziu Fiedoru Borysowiczu ws. Rusi, czołom bieć.

1. Rostruchan odin w grono winnoie sażony.

2. Drugi Rostruchan okrubły nakształt Jabłka.

Samomu W. Hospodaru y W. K. Bor. Fiedorowiczu ws. Rusi, P. Jan Pasek czołom biet.

1. Szabla oprawnaia serebrom, kamieńmi sażonaia.

A Synu JMci Hospodarskomu Hospodaru Kniaziu Fiedoru Borysowiczu ws. Rusi, czołom biec.

1. Koń walach worony Biełohorodzki z siedłom husarskim y z radom sierebrnym złocistym oprawnym, y pałasz sierebrny oprawny u siedła.

Po tem posłuchaniu u Cara, Posłom wprawdzie przyczyniono dwa dwory wedle poselskiego dworu, ale gdy się ci domagali ażeby w rzeczach poselstwa dozwolono im z Dumnymi Boiarami traktować, umawiać i o układy upewniaiące wieczny i nienaruszony pokoy między dwóma narodami kończyć, dawano im za wymówkę że Car niesposobnego zdrowia, to że dzień świąteczny, że w dniu tym nabożeństwem zabawiać się zwykli i t. pod.; aż wreszcie po niemałych trudnościach, dzień 3 grudnia niedzielę naznaczono posłom na sessyą. Dnia tedy 3 grudnia za oznaymieniem y prowadzeniem przystawow iachali IchMść do zamku pierwszy raz na Traktaty, y gdy iuż do pałacu onego gdzie pierwey Kniazia W. witali, weszli, zastali syna Kniazia W. na mieyscu oycowskim na stołku wysokim siedzącego, wkoło Boiar Dumnych i Dworzan niemało siedziało iako przy samym Kniaziu W. Gdy się IchMść przed młodym Kniaziem ukłonili y chwileczkę stali, Kniaź do nich młody w te słowa: „Lew, Stanisław, Heliasz, zdorowili-ieście? —“ Odpowiedział JE. M. Pan Canclerz że z łaski Bożey zdrowi: zatem Kniaź młody kazał siedzieć, y gdy siedli, rzekł temi słowy: „W. Hospodar, Car y W. Kniaź Borys Fiedorowicz ws. Rusi Samoderżec y mnohich Hospodarstw Hospodar y obładatel weleł swoim Boiarom Dumnym z Wami dohowor czynici

Kniaziu Fiedoru Iwanowiczu *Mścisławskomu*, Kniazu Fiedoru Michayłowiczu *Trubeckomu*, Stepanu da Iwanu Wasilewiczom *Hadunowym*, y Wy podite do Palaty otwietnoie." — JE. Mść Pan Canclerz odpowiedzić na to raczył: „Y my temu radzi y dawno tego pragniemy, bo dla tegotuśmy przyiechali, a nie na leżą i próżnowanie." — Za tym poprowadzono IchM. do tey Pałaty otwietney; po małey chwili przyszło do IchM. Boiar Dumnych dziesięć osob, a mianowicie Boiarzyn y Namiestnik Wołodymierski Kniaź Fiedor Iwanowicz *Mścisławski* — Boiarzyn y Namiesnik Nowogrodzki Kniaź Fiedor Wasilewicz *Trubecki* — Boiarzyn y Dworzecki y Namiesnik Pskowski Stefan Wasilewicz *Hadunow* — Boiarzyn y Namiesnik Twierski Iwan Wasilewicz *Hadunow* — Boiarzyn y Namies. Kołomieński Kniaź Fiedor Andreiowicz Nahotkow *Oboleński* — Okolniczy i Namies. Suzdalski Michayło Hlebowicz *Sołtykow* — Kaznaczey y Nam. Muromski Ihnaciey Piotrowicz *Tatiszczow* — Pieczatnik y Poselski Diak Wasiley Jakowlicz *Szczołkatow*, y Diakow dwa dumnych Jelizar y Daniłow syn *Wyłużkina* y Ofanasiey Iwanow syn *Własiew*. S temi osobami IchM P. Posłowie zasiadszy pierwszego dnia na Traktatach, chcieli byli zarazem o sposobach któremiby się wieczny pokoy między temi państwami nienaruszenie zatrzymać mógł, na-

mawiać, i mówienie swoie na pismie (które gotowe mieli) im podać; ale Boiary nie przystepuiąc do rzeczy samey y nieprzypuszczaiąc IchM. do propositiey, o Tytuł Carski Hospodara swego, kontrowersyą dość hrubą przez ten wszystek dzień z IchM. czynili, począwszy od pierwszego aż do ostatniego każdy porządkiem mówili o tęż iednę rzecz o Tytuł Cara i Samoderżcy, co i na pismie tegoż dnia w wieczor IchMom podali. — W hramocie tej obszernie wyłożono historyczne wywody że jeszcze Włodzimierz Monomach od Cesarzow Konstantynopolitańskich za Cara uznany, na powszechnym zaś Soborze od czterech Patryarchow Carską koroną uwieńczony, że tytuł ten jednozgodnie nietylko przez wszystkie chrześcijańskie państwa a teraz i przez Papieża, ale nawet i przez pogańskie i mahometańskie narody bez przerwy wszystkim następcom Włodzimierza Monomacha dawany aż w obecne czasy — a w końcu że jeżeli Zygmunt III wręcz tytułu tego odmawia, i ich Car terazniejszy Króla Polskiego Zygmuntem Polskim i Wielkim Kniaziem Litewskim tytułować będzie, że ztąd ku dobremu dziełu pewnie nie przyjdzie i rozlewowi krwi chrześcijańskiej końca nie będzie. — Nato poslowie polscy, wspierając się także na historycznych wywodach, więcej może dowcipną i żartobliwą niż w tych okolicznościach należało dali odpowiedź; na pogróżki

zaś wojny, między innemi w te słowa kończą: „Woynu wy poczać możecie, ale koniec woyny w rukach bożych.“

Dnia 4 Decembra w Poniedziałek wtóra sessya IMow w zamku. Za oznaymieniem i prowadzeniem przystawow byli IchM. w zamku i widziawszy naypierwey Kniazia młodego na mieyscu oycowskim siedzącego iako i wczora, wtóry raz na Traktatach zasiedli z Boiarami Dumnemi w Izbie otwietniey, i gdy się zeszli pospołu z niemi, po niektórych mowach czytał JM.P. Canclerz (Sapieha) przed niemi sposoby albo Conditie wiecznego pokoiu.

Warunki te tak są ciekawe, tak mało dotąd znane, duch ich tak dobitną nosi cechę wieku Zygmunta III, że za powinność prawie sądzę ważny ten dokument w całości wypisać, acz w języku ruskim, więcej wszakże dzisiaj jeszcze dla nas niż dla Rossjan zrozumiałym.

Sposoby wiecznego pokoiu y dokończanie szczyroie Braterskoie IchMści o soiedyneniu mieży IchMciami Wielikimi Hospodary Najas. Zygmuntom Tretim Bożiu miłosciu Korolem Polskim y Wielikim Kniaziem Litowskim y po niem buduszczymi Korolami Polskimi y Wielikimi Kniaziami Litowskimi, a mieży IM. Wielikim Hospodarem y W. Kniaziem Bożiu miłosciu Borysom Fiedorowiczom wsieia Rusi, Wolodimierskim, Moskowskim y innych, y mieży Wielikimi Hospodarstwy IchMci:

I. Aby Nayas. y W. Hospodar Zygmunt treti bożiu miłościu Korol Polski y W. Kniaź Litowski y innych y po niem buduczyie Koroli Polskiie y W. Kniazi Litowskiie z Bożoie miłości z W. Hospodarem y W. Kniaziem Borysem Fiedorowiczem wsieia Rusi y po niem buduczymi Wielikimi Hospodarami y Wielikimi Kniaziami wsieia Rusi zawsichdy byli z soboiu w lubowi y w zhodzie y statecznoy wiecznoy pryiazni; potomuż P.P. Rady y wsi innye stany Duchownyie y Swieckiie Korony Polskoie y W. X. L. y innych z Boiary Dumnemi y zowsimi Stany Duchownymi y Swieckimi Wielikoho Hospodarstwa y Wielikoho Kniaztwa Włodymirskoho, Moskowskoho y innych w zhodzie y w wiecznoy nierozdzielnoy miłości Braterskoy byli iako ludzi odnoie wiery chresciańskoie, odnoho iezyka y narodu słowieńskoho.

II. Ktoby był niepryiatelem Wielikomu Hpdaru Korolu Polskomu y W. K. Lit. teperesznieniemu y potem buduszczym także w Koronie Polskoy y W. K. Lit. Ruskomu, Pruskomu, Inflantskomu y innych, toho maiet mięty za niepryiaciela Sam Wieliki Hpdar y W. Kniaź Borys Fiedorowicz y poniem buduczyie Hspdary Wielikiie Kniazi wsieia Rusi, także y wsi Hspdarstwa IchMci. A chto byłby niepriacielem Wielikomu Hspdaru y W. K. Borysu Fiedorowiczu y poniem buduczym W.

Hspdarom y W. K wsieia Rusi y Wielikim Hspdarstwom IchMci, toho maiet mieci za niepryiaciela Sam Nayasnieyszy y W. Hspdar Zygmont Korol y W. K. y poniem buduczyie IchMci Koroli Polskiie y W. K Litow., także Korona Polskoia y W. K. Litowskoie, Ruskoie, Pruskoie, Zamoyskoie, Liflantskoie y innych.

III. Zmowy, Peremiria, soiedynenia s postronnymi narody tak Nayiasnieyszy Korol y W. K. IMść Hspdar nasz y poniem buduczyie Koroli Polsk. y W. K Litowskiie y Państwa IchMci, iako też y W. Hspdar y W. K. Wołodymirski, Moskowski y innych ciepiereszniie y potom buduczyie Wielikiie Hspdary y W. K. Wołodymirskiie, Moskowskiie y innych, odzin ku szkodzie druhoho żadnych czynici y stanowici niemaiuć, ale się spolnie o tom pierwiey z soboiu porozumiewszy y naradziwszy. A ieśliby` y stanowienia y szkodliwyie kotoroy storonie byli, tohdy takowyie aby niebyli niskim dzierżany y owszem skasowany y w niwszto obiernieny.

IV. Koliby się kotory Susied albo niepryiaciel postronny na kotorohobykolwiek s tych Wielikich Hspdarey y Hspdarstw ich powstał y torhnoł, tohdy odzin druhoho za oznaymieniem szczyrze y życzliwie wiernie bez chytrości ratować maieć y powinien budeć, podłuh nabolszych sił y przemożenia swoieho.

V. Jeśliby szto spolnymi siłami z ruk kotoroczkolwiek postoronnoho niepryiaciela odyskali, tohdy to doczoho by zdawna prawa Korona Polskaia y W. K. Lit. ziemla Ruskaia, Pruskaia, Żomoyskoia, Liflanskaia y innyie mieli, to pry Koronie Polskoy y W. K. Lit. zostawaci maieć. A cztoby też zdawna Hspdarstwom Wołodymirskomu, Moskowskomu y innych należało, to pry tych Hspdarstwach Wołodymirskom, Moskowskom y innych zostaci maieć.

VI. Jeśliby kotoroho Hspdarstwa, Korolestwa ziemli iakoie spolnymi siłami nabyli: to spolnie dzierżaci abo po połowicy mieży siebie rozdzielici maiuć.

VII. Ludziom narodu Polskoho, Lit. Rus. Prus. Żomojskoho, Lifl. y innych wsim poddanym Nayasn. Korola JMci y W. K. L. żeby wolno było iezdzić do W. Hspdara y W. K. Borysa Fiedorowicza y do Hspodarey po niem buduczych y do Hspdarstw IchMci. w służbie na dwore, u woyskach y w ziemlach W Hspdara służyć y wyieżdżaci nazad dobrowolno — Takowoż y ludziom narodu Ruskoho, Wołodymirskoho, Moskowskoho y innych wsich Hspdarstw, żeby wolno było iezdit do Nayasn. y W. Hspdara Korola y W. K. Zygmunta treteho y poniem buduczych Hspdarey y do Państw IchMci. w służbu na dwore y u woyskach y w Państwach JK.Mci służyć y wyieżdżać nazad bodrowolno.

VIII. Ludziom Korola JE.Mci y W. K. zowsich Państw aby było wolno w Ziemlach y Hspdarstwach W. Hspdara y W. K. wsieia Rusi żeniti się, krewniti się, pryiaźni braterstwa z ludzmi JE.Mci nabywać — Potomuż ludziom narodu Ruskoho, Wołodymirskoho, Moskowskoho y innych w Państwach JEK.Mci żeby wolno było ożenity się, krewnity się, pryiaźni braterstwa z ludzmi JEK.Mci nabywać.

IX. Aby ludziom JEKM. Hspdara naszoho wolno było maiętności, pomestia w Hspdarstwach Ruskom, Wołodymirskom, Moskowskom i innych wysłuhowati, kupowati, po żonach y innym wszelakim sposobom słusznym nabywaci, z maiętnosciami swoimi wynosici się y tam osiedati, mieszkati y onych maiętnostey słusznie nabytych pod takoiu wolnosciu y prawom, pod iakimi taia maiętność leżati budet, spokoinie używati bez wszelakoie perekazy. Potomuż ludziom Hspodara Wołodym. Moskow. y innych aby wolno było w Państwach Korola JE. Mci koronnych y W. K. Lit. y innych, maiętnosci, pomescia wysłuchowaci, kupowaci y po żonach y wszelakim inszym sposobom słusznym nabywati, z maiętnosciami swoimi wynositi się y tam osiadati, mieszkati y innych maiętnosci słusznie nabyć pod takoiuż wolnosciu i prawom, pod iakimi taia maiętność leżati budet, nieporuszno derżaczy używati bez wszelakoie perekazy.

X. Aby też wolno było ludziom narodu Polskoho, Lit. Rus. Prus. Liflantskoho y innych słaci dzieci swoi w służbu abo na cwiczenie w nauku do Hospodarstw Ruskich, Wołodymirskich, Moskowskich y innych. Potomuż ludziom narodu Wołodymirskoho, Moskowskoho y innych aby wolno było słaci dzieci swoi w służbu albo na cwiczenie w nauku do Państw Corony Polskoie y W. X. L. Rus. Prus. Lifl. y innych. hde se komu podobaiet, y nazad im dobrowolno odieżdżati bez wszelakoie pakosti y trudnosti zo wsiakoiu maiętnosciu.

XI. A iako ludziom Wielikich Hspdarstw y Wsieia Rusi Wołodymirskoie, Moskowskim y innych kotorye na służbu albo dla nauki do Korony Polskoie y W. K. L. Rus. Prus. Lifl. y innnych pryieżdżati buduć, wolno budet derżati wieru Ruskuiu, y tym Moskwiczom kotoryie w koronie Polskoy y W. K. L. Rus. Prus. Liflantskim y innych nabuduć osiełosti, pomestia z wysłuhi abo inszym iakim sposobom, wolno budet każdomu w swoiem pomiestiu Cerkwi Ruskiie stawici, nadawaci y powolno wieru swoiu derżaci;— tak też potomu ludziom Korony Polskoie y W. K. L. Rus. Prus. Lifl. Żomoyskoho y innych, kotoryie na służbie albo dla nauki do Hspdarstw wsieia Rusi Wołodym. Moskowskoho y innych pryieżdżati buduć, wolno budet derżati wieru Katolickuiu Rymskuiu, y tym ludziom

kotoryie pryiechawszy z Korony Polskoie y W. K. L. y innych, nabuduć w Hspdarstwach wsieia Rusi Wołodym. Moskow. y innych pomiestia, osiełosti z wysłuhi albo inszym iakim prystoynym obyczaiem, wolno budet każdomu w swoiem pomiestiu Cerkwi wiery Rymskoie stawity, nadawati y powolno wiery swoie używati.

XII. A iż w Koronie Pols. y w W. K. L. y innych mnohich a mało nieuwiezdzie wowsich miestach suć nietolko Cerkwi łacinskiie Rymskiie, ale też y Cerkwi Ruskiie Hreczeskoho zakonu, że y Rymlanie do Cerkwi Rymskich y Ruś do Cerkwi Hreckich chodziat po woli swoiey y nabożeństwa kożdy swoieho używaiet: słuszna recz aby też JEM. W. Hspdar y W. Kniaź Borys Fiedorowicz wsieia Rusi tak w stołecznom hrodzie swoim Moskwie, iako y po inszych miestach dla ludey kotoryie w służbu na Dwor y u woysku JE. Mci pryieżdżati buduć, y dla Posłow Wielikich Hospodarey Chreścianskich kotoryie nietolko od Korola JE. Mci Polskoho y W. K. L. ale y od inszych mnohich Wielikich Hospodarey Chreścianskich u iego Hspdarskiey Mci czasto bywaiut, kak też dla kupcow kotorych w Hspdarstwach JEMci z cudzych Państw każdoho czasu mnoho iest, Cerkwi łacinskiie Rymskoho zakonu pobudowaci rozkazał: iakoby ludzi nietolko za dobroho zdorowia Panu Bohu

służyci, ale też y czasu ostatnieie hodyni smierci swoieie, na kotorych Pan Boh tut smiert dopuscit, z hrechow swoich pered prezwiterami wiery swoie P. Bohu sprawiati się, o duszach swoich pieczołowati się, a po smierti y pohreby teł zmierłych wodłuh zakonu wiery swoieie chreścianskoie mieti mohli, y prytych Cerkwiach aby Hspdar JEM. szkoły a po naszomu Collegia fundowati y nadati raczył, gdyż to z wielikoiu y niesmiertelnoiu sławoiu samoho Hospodara JMci y potomstwa JEho Hspdarskoie Mci wowsich narodach budet.

XIII. Kupiectwa, Torhowli, ludzi kupcy wsiakiie zowsich Hospodarstw wolno y bezpiecznie odprawowaci maiuć; a w miestach, miasteczkach hde by się wideło w Państwach zobopolnych miesca y prystani do odprawowania torhowli sposobnyie, słusznyie obraty, y postanowity, poradok w tom potrebny uczynit, (*sic*) Starszy osobny dla dohledania poradkow kupieckich postanowici żeby iako ludziom Polskim, Lit. Rus. Żomoyskim, Inflantskim y innych Hspdarstwach Wołodymirskich, Moskowskich y daley do Kozulbaszy Ord, gdeby się im podobało, torhowali, prowadzić dobrowołno, prodawaci y inszych towarow nabywaci y z nimi dobrowolno nazad się zwracaci. Potomuż ludziom kupcom Hspdarstw ziem Ruskich Wołodym. Moskowskich i innych do Państw Polskich W. K. Lit. Rus. Prus. Żomoytskoho,

Liflant. y daley do Niemiec, do Włoch, do Angliji, do Francyi, do Iszpanij, do Turek, do Wołoch, do Uhrow y hde by się im wideło, a nazad do zemli swoie wolnoie zwroczanie. A myto na ludziech kupieckich postarynie brano byci maieć bez prybawki.

XIV. Biehuncow, Taciow, Rozboynikow, zapalaczow, wywołancow y wszelakich szkodnikow kotoryieby prowiniwszy a uchodzieczy karania, do Hspdarstw tych soiedynienych ubiehali, takowych na obie storonie bez odwołoki wydawaci.

XV. A isz JEKM. chowaie zawżdy woysko niemałoie na hranicy Podolskoy żołnierow za pienięzi, kotoryie na to samo z dochodow JEKM. naznaczony suć, y niemasz inszoho tolko oboroczany bywaiuć dla obrony od Tatar Pohancow — słuszna recz iest aby W. Hspdar wsieia Rusi Wołodym. Moskowskiie y innych także woyska iako zawzdy na hranicach od Tatar mieli, dochody iakiie na tom odstawili, iż ieśliby koli Pohancy w kotoryie Państwo wtorhnuli, aby te woyska KJM. Polskoho y W. K. Lit., także W. Hspdara y W. Kniazia wsieia Rusi z soboiu złuczyli się y zodnoho prociw Tatarow stoiali, odnako berehuczy obu Hspdarstw.

XVI. Staraci się też spolnie maiuć Korol JEM. Polski y W. K. Lit. y W. Hspdar y W. Kniaź wsieia Rusi aby spolnym kosztom

y nakładom mieli Armatu, Korabli woinskiie y ludzi woynskie na moru Litowskom y na moru Wielikom, sztoby Hspdarstw swoich hranicy szto nadaley rozszeraty y prybawit mohli.

XVII. Mynca wo wsiech Hspdarstwach Obieiuch Hspdarey maieć byci odnakowa, odnoie ceny, odnoie wahi.

XVIII. Dla doskonałoho soiedynenia tych sławnych Hspdarstw y oswiadczenia pred wsim swietom maiuć byci dwoistyie Korony uroblenyie, kotoryieby znaczyli dwoch Hspdarstw y Hspdarow ich nierozdzielność, wieczność, Soiedynenie. Odna Korona w Polszcze kotoraia maieć byci kładziena czerez Posła Wielikoho Hspdara y W. K. Wołodymirskoho, Moskow. y innych na hołowu Nayasnieyszoho Korola JMci Polskoho y W. K. L. a druhaia Korona w Moskwie kotoraia maieć byci kładziena czerez Posła Korola JEMci Polskoho y W. K. L. na hołowu Hspdara JEMci y W. K. Wołodymirskoho, Moskowskoho y innych.

XIX. A isz Koroli, Hspdary, Monarchi tak iako y wsi inszyie ludzi smierci podlehłymi suć, tohdy hdeby się JM. Korol Polski y W. K. L. (szto racz Hspdy iako nadaley oddalić) z sieho swieta prestawił się, maiuć Panowie Rady Polskoie y W. X. Lit. o smierci Hspdara swoieho oznaymić Wielikomu Hspdaru Ruskomu Wołod. Moskowskomu y o obieraniu nowoho Hspdara zniemi się porozumiety y na-

radziti, niezahorożaiuczy prystupu Synowi Korola JEMci — żeby ieho narod Polski y Litowski y inszyie dotoho należaczyie za Korola y Hspdara wolnymi hołosy obrać chcieli. Na kotoruiu Electiiu ku obieraniu Korola JE. Mci y W. K. L. od Stanow Korony Polskoie y W. K. L. złożonuiu, maiuć też Posły swoie poslać Wieliki Hspdar y W. K. Wołodymir. Moskow. y innych, s kotorymi Posły Stany Korony Polskoie y W. K. L. y innych w obieraniu Hspdara znosity się y porozumiewaty się maiut, nieubliżaiuczy niwczom wolnoie Elektii, kotoruiu zdawna do sieho czasu Korona Polskaia y W. K. Lit. używali, kotoruiu sobie y w pierod nieporusznie w całości zachowuiuć. A Korol y W. Kniaź nowo od Panow Koronnych y W. K. Lit. zarazom totże ,zwiazek, soiedynenie, wiecznuiu przyiaźń y dokonczenie mieży Hspdarstwy prereczonemi postanowlenoie poprysiahnuć maieć y mocno nienaruszenie dzierżaci powinien budzieć.

XX. Przy Koronacyi Korola Polskoho y W. K. L. maieć bywać Poseł Hspdara y W. K. Wołod. Moskowskoho y innych, y powłożeniu Korony Polskoie czerez Arcy Biskupa na hołowu Korola Polskoho, maieć też Poseł Hspdara JEMci Wołodym. Moskow. y innych kłaść druhuiu koronu osobno na to uroblennuiu.

XXI. Jeśliby Syna KJM. y W. Korola Hspdara naszoho (czoho Boże uchoway) w ży-

wocie nie stało, tohdy niezahorożaiuć sobie Stany Korony Polskoie y W. K. L. obrać za Pana Hspdara Wołodymirskoho, Moskow. y innych, kotory poprysiahnuwszy prawa y wolnosci narodom Korony Polskoie y W. K. L. y ostawszy Hspdarem dobrowolnie obranym, panuiuczy dwiema Hspodarstwam tak sławnym, szyrokim y wielkim, maieć dwa hody w Polszcze y w Litwie dla odprawowania Spraw Polskich y Litowskich, a hod w Moskwie dla odprawowania Spraw Moskowskich sposobom takim iaki zhodnie postanowion y namowion budet.

XXII. Jeśliby (szto Boże iako nadołżey oddalić racz) Hspdar JE.Mść Wołod. Moskowski y innych wpierod zmier a Syna Wielikim Hspdarem y W. K po sobie zostawił, tohdy Syn JEMci toie Soiedynenie wiecznoie poprysiahnuci y dzierżaci nieporuszono maieć. Wiedze na podniesienie Jeho na tyie Hospodarstwa maieć za oznaymieniem Korol JE.Mci y W. K. Hspdar nasz posłać Posły swoie, pered kotorymi Hspdar JEM. Wołod. Moskowski y innych toie soiedynenie mieży narody temi postanowlenoie poprysiahnuci y mocno dzierżaci maieć y powinien budet.

XXIII. Pry Koronowaniu abo podniesieniu Hspdara na tyie Hspdarstwa Wołod. Moskowskoie y innych, maieć Poseł Korola JEMci y W. Hospdara naszoho kłaść na hołowu Hspdar-

skuiu Koronu na to umyslnie uroblenuiu.

XXIV. Jeśliby (czego Panie Boże racz uchować) po Hspdaru y Wielikomu Kniaziu Wołodymirskomu, Moskow. y innych Syna niezostało, tohdy Korol JEM. Polski y W. Kniaź L. Ruski, Pruski, Liflantski y innych maieć być Hospodarom Wołodymirskim, Moskowskim y innych.

* * *

D. 7 Decembra we czwartek że był P. Warszycki zachorzał, JEM. P. Kanclerz z P. Pielgrzymowskim byli w zamku y trzeci raz na Traktatach zasiedli, y gdy na pałac przed Kniazia Młodego na mieyscu oycowskim siedzącego przyprowadzeni byli, on wedle zwyczaiu pytał się o zdrowie JMow, imieniem każdego nazywaiąc. Potem JEM. Kanclerz krociuchno do niego rzecz uczynił, prosząc żeby się przyczynił do Oyca swego aby IchM. niezatrzymywaiąc niepotrzebnie, odprawować do JKM. kazał, pomniąc na gleit swoy Królowi JEMci poslany: dokładaiąc y tego że tu powietrze IchMom nie służy, Collega ieden P. Warszycki zachorzał a drugi P. Pisarz niesposobnego zdrowia y że on sam niedomaga. Potym gdy przyprowadzono IchM. do izby odwietney, Boiarowie dumni ciż wszyscy co i pierwey zasiadali, przyszli do IchM. y po niektórych mowach czytali przed IchM. pismo

Responsu swego na Kondycie od IchM. im podane strony ziednoczenia wiecznego, które pismo acz natenczas IchMom nieoddali, ale tegoż dnia w wieczor przez Prystawa iednego zapieczentowane przysłali do Poselskiego Dworu.

W obszernej tej odpowiedzi Bojarowie Dumni przywodzą najprzód Stacye (punkta przez Posłow polskich podane) treściwie, z dodaniem pominionych *Tytułow* o które się dopominali. Punkta te w znacznej części wręcz odrzucają: inne dotyczące traktatu zaczepnego i odpornego, kartelu, handlu, po zatwierdzeniu wiecznego pokoju, lepiej rozważyć i przyjąć obiecują; najmocniej wszakże protestują przeciwko posiadaniu Inflant przez Polskę „potomu (są to wyrazy odpowiedzi) czto Liflantskaia ziemla yskom wiecznaia otczyna Wielikich Hspdarey Carey Rossyskich, poczen od Wielikoho Hspdara Jarosława Ehorhia kak chodził na tuiu ziemlu ratiu y plenił y postawił w swoie imia Horod Juriew po niemiecku Derpt tomu piat soth czotyry hody (*sic*), y tuiu ziemlu wsiu wział na Siebie y od toho wremeni ta Liflantskaia ziemlia Otczyna Wielikich Hspodarey naszych Carey Rosyskich y dan im Wielkim Hspdarem dawali (*sic*) etc.“ Nie zezwalają też ażeby ludzie Korony Polskiej w ich krajach żenili się, majętności nabywali i wybywali, kościoły rzymsko katolickie budowali, niewzbraniając im wszakże

przyjazdu, pobytu i wolnego wyznawania swej wiary: co do następstwa tronu dowodzą, że to rzecz w ręku Boga, sama zaś koronacja, rzecz tak święta że tylko dawnym zwyczajem kapłanom nie zaś świeckim osobom głowę pomazańca Boskiego dotykać się godzi.

Tak więc najgłówniejsze cele poselstwa i nadzieje Zygmunta III na niczem prawie spełzły. Łatwo jest wszakże dzisiaj pojąć, że układy których główną sprężyną równie jak wszystkich wypadkow politycznych tamtego wieku był prozelityzm religijny, ambicja i osobiste widoki Zygmunta III, laika Jezuitow, do niczego doprowadzić nie mogły.

D. 9 Decembra w sobotę JEM. P. Kanclerz z Panem Pisarzem, bo JMP. Warszycki był niesposobnego zdrowia, iechali do zamku i czwarty raz na Traktatach z Boiary dumnemi zasiedli. Też wszystkie ceremonie co i pierwey IchMom wyrządzali, stakąż assystencyą po ulicach y w zamku gdy IchM. przed Syna K. W. przyszli siedzącego na mieyscu oycowskim, pytał się ich o zdrowie, potym przez Szczołcałowa Pieczętarza kazał IchM. iść do izby otwietney y z Boiary dumnemi namawiać. IchM. podziękowawszy że się o zdrowie ich pyta y życząc mu wzaiem z Oycem iego dobrego zdrowia, szli do Izby odwietney gdzie w rychle przyszli też Boiarowie Dumni którzy zawsze zasiadali; przed nimi czytali IchMość

pismo Respons swoy alboli Replikę przeciw ich pismu strony ziednoczenia Państw i tę Replikę dali na pismie.

W tej Posłowie przyczynę bezowocnych układow na Bojarow składają; w sprzeczkach o Inflanty i tytuły odwołują się do pism które za króla Stefana ten spor rozstrzygnęły stanowczo. Lecz się najobszerniej w przedmiotach religijnych rozwodzą, tak że co do tego punktu replika ta więcej do dysputy teologicznej o pochodzeniu Ducha S., niż do traktatu politycznego podobna. Widocznie albowiem Zygmunt III więcej miał na uwadze zjednoczenie religijne niż polityczne dwóch tych narodow. Ponieważ, jakeśmy wspomnieli, na tej replice kończy się opowiadanie Pielgrzymowskiego, dla poznania zatem choć ostatecznego wypadku tych kilkunastomiesięcznych układow. słowami Kognowickiego rzecz dopełnimy. „Czternaście miesięcy na tej legacji zabawiwszy Lew Sapieha, zawarł nowy traktat pomyślny dla ojczyzny, i swego zdrowia, majątku i życia odważeniem ten wielki poseł u Cara pokoj na lat 20 wytargował. Prawdziwie rzec wdzięczną może potomność, co przy pogrzebie jego powiedział w kazaniu Łajszczewski: „To mąż był za którym jako za murem stała ojczyzna. Potomkowie słodko wspominają imie Sapiehy, sprawcy powtórnego z Moskwą pokoju, wielbić są winni mądrość i życzliwość

jego ku dobru pospolitemu, że zapobiegł wtedy szkodliwym związkom Cara Borysa Godunowa z Michałem Książęciem Wołoskim, który na krzywdę Polakow tajemną z Carem był już uknował ligę, jako z swoim sprzymierzeńcem, żeby spólnemi siłami uderzywszy na Polskę, pomogł mu do imprezy osiągnienia korony polskiej, a sam Car Ruś Polską zagarnął. Ale Lew Sapieha póty tam siedząc pracował, póki szkodliwych ojczyźnie nie potargał związkow, i jednego od korony pretendowanej, drugiego od przywłaszczenia całej Rusi Polskiej nie oddalił.“

Lew Sapieha tak znakomite oddawszy posługi ojczyźnie w radzie, poselstwach i boju, dni swoje zakończył w Wilnie dnia 7 lipca 1633 roku, mając lat 77. Gdy bowiem posłow Weneckich gościnnie w tem mieście podejmował, powiada Brodziński (*), ale się jeszcze uczta nie zbliżała do końca, rzekł synowi swemu: „Czas już nadchodzi, zajmij synu miejsce gospodarza, częstuj jakem ja zaczął, i moje chęci dopełnij.“ — I poszedł do komnaty, a po krótkiej modlitwie tak życie zakończył jak ucztę.

Wł. Trębicki.

Linowa.
7 lipca, 1846.

(*) Dzieła T. VII. str. 7. wyd. Wileńskie zgodnie z Kognowickim I. str. 312.

SONET.

Smętarz.

Cicho, spokojnie na umarłych świecie,
Niekiedy tylko wiatr listki poruszy,
I głucho westchnie jak głos tęsknej duszy,
Kiedy ją brzemie ciężkich smutkow gniecie.

Ja lubię błądzić i marzyć samotnie,
Szukać znajomych w tej krzyżow krainie,
Gdzie myśl światowa przed niebieską ginie,
Dusza się wznosi ku Stwórcy ochotnie,

Pragnie na zawsze tu ciało zostawić,
A sama wrócić na dawne mieszkanie,
Zkąd ma początek i swoje nastanie —

Wielkiego Boga chce błogosławić,
Tam się unosząc z duchami czystemi,
Zapomnieć bytu na tej nędznej ziemi.

Bronisław Narbutt.

MOJA SKARGA.

Na zawsze-li już stargane
Nieba ze światem przymierze?
Czyliż nigdy wysłuchane
Nie będą szczere pacierze?
Mniejsza o ślepych ciała niewolnikow,
Co w sercach swoich próżność zagnieździli;
Mniejsza o marnej chwały zapaśnikow,
Co w sobie wielkość i bóstwo uczcili:
Takim, myślami zajętym płochemi,
Wystarcza ziemia i co jest na ziemi.
Ale dlaczegoż dusze, te dusze samotne,
Wypchnięte siłą czucia z zwyczajnego koła,
Których złudzić nie mogą powaby ulotne,
I którym świat zmysłowy wystarczyć nie zdoła,
Dlaczego takie dusze i we dnie i w nocy
Daremnie zawsze niebios wzywają pomocy?..
Tam uczuć moich wszystkie ogniwa
Kędy mię zowie źrenica subtelna;
Tam nie uciechy, tam radość prawdziwa,
Zkąd się treść moja wzięła nieśmiertelna.
Tymczasem smutku tylko piołunowe zdroje
Myśląca dusza z łona życzeń pije,
A stęsknione serce moje
Samotnem uczuciem żyje.
Próżno wyglądam — pusto i głucho dokoła,
Niemasz, ach niemasz mojego Anioła!

Ben. Dołęga z Kijowa.

MODLITWA WYSŁUCHANA.

(z Benedyktowa.)

Raz gdy na niebo od zachodniej strony
Wybiegły chmury, wiatry groźnie wyły,
Gorąco bogow błagałem stęskniony,
By mię z dziewicą lubą połączyły.
Wnet lekkiem światłem oddal zamigała,
Mrok coraz rzedniał, rzedniał,— dalej owo
Z wieńca chmur czarnych pogoda wyjrzała
Boskich przybytkow barwą lazurową,
I w końcu — nieba strop zajaśniał z pychą.
Niemasz chmur, wszystkie tryumfalnie, cicho
Odeszły — umilkł wieszcz burzy ponury,
A jako piękność wychodząca z wody,
Pełen dniowego blasku i pogody,
Najczystszy błękit odział twarz natury.

Luba! więc modłow skutek osiągnąłem;
Patrz, w jakich los nasz granicach zawarto:
Jeden nademną i nad tobą społem
Błękitny namiot pysznie rozpostarto!
Spojrzyj najmilsza wokoło, nad nami
Niby się bogow toast wspak wywrócił,
I w łonie ziemi utkwiwszy brzegami,

Wspólnie nas swojem sklepieniem obrzucił.
Dach to wygodny, trwalszy niż opoki...
Lecz ach! o moja Marjo jasnowłosa,
Żal że ten dach nasz wspólny tak szeroki,
Że tak rozległe nazbyt te niebiosa...
Może tu pod tym niebieskim namiotem,
Wśród złości, niezgod i natręctwa zbytku,
Darmo cię szukać, biedz będę za tobą —
A ciągłym życia trapieni kłopotem,
Może w tym wspólnym błękitnym przybytku
Nigdy niestety nie zejdziem się z sobą!?

Ben. Dołęga z Kijowa.

DUMKA.

O kiedyż nadejdzie chwila
Gdy to miasto rzucę szumne!
Gdy polecę w kraj rodziny
Do mej lubej Ukrainy?
Tak bo dawno, tak bo długo
Nie widziałem stepow twoich —
Nie płynąłem po twych wodach,
Nie dumałem w twych ogrodach!
Czyż wy zawsze moje lasy
Tak prześliczne jak w dnie owe?
Wy futory, wy me rzeki,
Sioła, jary i pasieki?
Jak to żywo tkwi w pamięci!
Jak to wszystko jasno, świeżo!
Tuż pod uchem — tuż u dłoni —
Zda się kwitnie — zda się dzwoni...
W te naprzykład dnie wiosenne,
Ten wschod cudny, zmierzch tajemny...
W bzach słowiki, słomki w zrębie,
I ten dzięcioł gdzieś na dębie.
Lub te ranki, te wieczory,
Co tak pełne ciszy, woni,
Że gwar wioski słyszysz z łanow
I fijałka czuć z burzanow.

A toż lato znojne, długie,
Jego spieki, jego burze;
Jak zajrz okiem, w kopach łany,
Białe hreczki i basztany.
Albo jesień... och, ta jesień!
Wietrzna, jasna lub matowa,
Żółte tłoki i doliny
A papuże oziminy.
Co to znaczy w owe chwile
Koń wśród stepow — dumka w łonie;
Dzieci miasta, za nic w świecie
Wy tych uczuć nie pojmiecie...
Ale kraju ty mój drogi
Czy ja tylko dam ci w zamian
Uczuć hołd tak szczerobratni,
Jak ci dałem raz ostatni?
O, ja czuję żem się zmienił!
Ten świat zdradny — i ci ludzie
Mnie obrali z skarbow mnogich,
Dla nich śmiesznych, dla mnie drogich
Ale strząsnę proch z nóg moich
I o ziemię płaszcz mój cisnę —
Stanę nie jak przeniewierca,
Lecz czem jestem w gruncie serca. —
Tylko ty, naturo moja!
Przyjm mię prędzej w swe objęcia —
A skoro znów z tobą w parze,
O, zaczuię i zamarzę.

Zenon Fisch.

SPIS RZECZY

w Zeszycie szóstym zawartych.

HISTORJA.

LITERATURA.

Koniec.

SPROSTOWANIE.

Na str. 8 w wierszu 17 zamiast znajdowa, czytać należy znajdowało; na str. 21 w wierszu 9 zamiast Crendens, czytać Credens, i na str. 51 w wierszu 30 zamiast bodrowolno, czytać dobrowolno.

LISTA

Osob do wód mineralnych Druskienickich w ciagu lata 1846 roku przybyłych.

(Ciąg dalszy.)

w Miesiącu Lipcu.

286. W. Oliwja Milewska obywatelka p. Oszmiańskiego przybyła dnia. . . . . . 26.
287. JW. Krzywicki z bratem, obyw. p. Grodzień. . . . . 26.
288 W Józef Wolski, z Grodna . . . 26.
289. JP. Ryckmann, z Goldyngi . . . 26.
290. W. Gerard Szpakowski Inżynjer, z żoną, z Wilna . . . . 27.
291. JW. Karłowicz Jenerał Major, z familją, z Grodna . . . . 27.
292. W. Marja Buchowiecka z familją, obyw. p. Grodzień. . . . . 27.
293. W. Teresa Walicka z matką i dzieciemi, obyw. t p. . . . . 27.
294. W. Platon Możajski z synem, Nauczyciel ze Świsłoczy . . . . 27.

295. W. Józef Kryński, obyw. p. Białostock. 27.
296. St.z. Benjamin Wołczek, z Grodna . 27.
297 W. Konstanty Tukałło Urzędnik, z Wilna. . . . . 27.
298 St z. Berko Zojdowicz, z Grodna . . 27.
299 W. Jan Łaski i W. Hippolit Busz z Mińska. . . . . 28.
300. W. Tytus Czeczott z żoną, obyw. p. Grodzień. . . . . 28.
301. W. Juljan Koiszewski Urzędnik, z Grodna. 29.
302. W. Juljan Małachowski, obyw. p. Prużań . . . . 30.
303 W. Koronat Popławski, obyw. p Brzesk 30.
304. W. Antonina Mazewska z córką Jadwigą i z Panną Marją Kamińska, obyw. p. Grodzień. . . . . 30.
305. W. Anna Jakubowska z dziećmi, obyw p. Brzesk . . . . 30.
306. W. Puzynina z synem, obyw t. p. . 30.
307. St.z. Merka Lipszyc, z Wołkowyska . 30.
308. St.z Jenta Epsztejn, z Różany . . . 30.
309 WW Kazimierz i Ksawery Michałowscy, obyw. p. Białostock. . . . 30.
310. JP. Franciszek Dołęgowski, z Grodna. 31.
311 JP. Ksawery Pawlukowski, z Grodna. 31.
312. St.z. Izrael Rubin, z Grodna . . . 31.

w Miesiącu Sierpniu.

313. St.z. Guta Zalecheimowa, z Grodna . 1.
314. W. Michał Pławski, obyw. p. Słonim. 1.

315. W. Aleksander Brenert Inżynjer, ze Słucka . . . . 2.
316. W. Zygmunt Gawroński, obyw. Krol. Pol . . . . 2.
317. W. Antoni Szumkowski z bratem Aloizym i W. Matthieu, z p. Białostock. . . 2.
318. W. Adolf Moniuszko, obyw. p. Grodzień. 3.
319. W. Jan Biliński z familją, Urzędnik, z Grodna. . . . . 3.
320. St z. Abram Nejermann, z Król. Pol. . 5.
321. W. Symon Gutowski, obyw. p. Kobryń 6.
322. W. Jan Szachmanow Sztabs-Rotmistrz, z gub. Orłowskiej. . . . . 6.
323. W. Aureljan Kryński, z p. Brzesk. . . 6.
324. W. Wincenty Budziński z żoną, obyw. p. Pińsk. . . . . 7.
325. W. Jan Leśniewski, z p. Białostock. . 8.
326. W. Róża Ostromęcka z córkami Antoniną i Anną, obyw. p. Pińsk . . . . . 8.
327. W. Karolina Kopeć z synem Michałem, ze Świsłoczy. . . . . 8.
328. W. Dyonizy Borowski z żoną Teofilą, z Grodna. . . . . 8.
329. W. Krzysztof Mackiewicz, obyw. p. Wilejsk. . . . . 8.
330. St.z Szosia Kacen, z Grodna . . . . 9.
331. W. Edward Pawłowicz, Urzędnik, z Grodna. . . . . 10.
332. W. Barbara Mierzejewska, obyw. p. Nowogródz. . . . . 10.
333. W. Jan Bułhak, obyw. t. p. . . . . 10.

334. W Ostoberta Wojnina z synem Henrykiem, obyw. t. p. . . . . 10.

335. JW. Komajewski Pułkownik, z familją, z Wilna. . . . . 11.

336. W. Wilhelm Protasowicz, obyw. p. Nowogródz. . . . . 12.

337. JW. Antoni Orda, obyw. p. Pińsk. . 12.

338. W. Kajetana Bieńkiewiczowa z siostrą Zofją Zawadzką i dwóma synami, obyw. Król. Pol. . . . . 12.

339. JW. Antoni Rogoziński, obyw. p. Słuck 12.

340. W. Kazimierz Śniadecki z bratem Jędrzejem i W. Szwejkowski, obyw. p. Oszmiań. . . . . 13.

341. W. Aleksander Fritsche obyw. p. Kobryń. 13.

342. St.z. Abram Frejdowicz, z Grodna. . 14.

343. WW. Majewski Porucznik, Budeskuł Sztabs-Kapitan, Bernard i Aleksander Karłowiczowie, Panna Klementyna Karłowicz, tudzież obyw. p. Trockiego Antoni Godaczewski. . . . . 15.

344. W. Jan Łaski obyw p. Mińsk . . 16.

345. JKsiądz Piotr Boryczewski, z Grodna . 17.

346. W. Aleksander Daszkiewicz, obyw. p. Grodzień . . . . 17.

347. W. Wilhelm Trecer. poddany Austryacki. 18.

348. W. Karolina Sierzputowska z córką Pauliną i z Panną Herkulaną Gąsowską, obyw. p. Sokolsk. . . . . 18.

349. JKsiądz Dominik Buraczewski, z Zabłocia. . . . . 19.

350. W. Romanowicz, Urzednik z Grodna. 19.
351. W. Spirydjon Gąsowski obyw. p Gro-
dzień. . . . . 20.
352. W. Symon Hankiewicz, Urzędnik z
Kowna. . . . . 21.
353. W. Aloizy Dziubantowski obyw. Król
Pol. . . . . 22.
354. W. Teodor Narbutt obyw. p. Lidz. . 22.
355. JKsiądz Eranciszek Kopeć, Przełożony
zgromadzenia Bernardynow, z Wilna . 24.
356. JW. Wiktor Orda, Marszałek p Pińsk. 25.
357. W. Walerja Biełgorajska, z Grodna. . 27.
358. W. Franciszka Czeczott z córką Walerją,
obyw. p. Słonim. . . . . 31.
359. JW. Franciszek Mickiewicz, Urzędnik
z Grodna . . . . 31.

w Miesiącu Wrześniu.

360. W. Puchalski obyw. p Wołkowysk. . 3.
361. W. Dominik Borysewicz obyw. p. Słuck. 3.
362. St.z. Calko Frenkiel, z Rotnicy. . . 6.

Koniec.





